

Opowiedzialny za Redakcyę
Józef Żorawski w Poznaniu.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłać kwartałna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 16 gr. w monsieńskich
3 tal. 1 gr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów, w Niem-
czech 3 tal. 15 gr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 l. 10 s.
w Szwajcarii 5 tal. 15 gr. w Danii 4 tal. 25 gr. w Wło-
schach 36 fr. w Rzymie 30 fr. w Gwinei 25 fr. w Belgii
16 fr. w Turcji 25 fr. w Ameryce 6 dol.

Wrocławiu: Kary & Przedoek, Schuhrücke 7 i Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czooh, księgarnia. — W Łowiczu: A. Płatkowski, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31. — W Szwajcarii: Haasen-
stein & Vesler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmując przedpłatę): Librairie de Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Pléssier, 14 Rue Commines. — W Londynie: księgarnia H. Bondar, 3 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na cała Francya w Paryżu pp. Havas, Laflitte, Bullier & Comp. Place de la Bourne nr. 2. — W Berlinie: Haasenstolz & Wastler. — W Berlinie: Rudolf Wlosse, Gr. Friedrichstrasse 60. — W Lipsku: Engelmanns Post. — W Poznaniu: J. Afoltowicz, na Chwaliszewie. K. Reyzner, A. Gruszczynski, na Wielkiej Giebarach 41; w Buku: St. Bajkowski; w Bydgoszczy: Tomasz Słofoski; w Chelmie: Józef Chociszewski; w Gąsawie: W Radziejowski; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, Tadeusz Zablotki; w Gołńczycy: H. Stan; w Gostyniu: J. Nowakowski; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jarocinie: Franciszek Heyme; w Jaworowie: Ignacy Wędrzynski; w Koscianie: Józef Olsowski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób Neyman; w Krotoszynie: Ludwik Głomirski; w Kozminie: H. Wiegand; w Książu: J. Nieradziński; w Lesznie: Roman Putajowski; w Łabiszynie: M. Kalis; w Międzyrzczu: Marcin Żorawski; w Mogile: Alexander Toipe; w Mur. Goślinie: Smorowski; w Naki: L. Wyszyński; w Niem. Ostrowie: J. Priebatsch; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: Stanisławski; w Pleszewie: L. Zboralski; w Poldi-dąskach: J. K. Grocholski; w Rawiczu: Janozkowski; w Skokach: Ignacy Kąsnowski; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kłobarski; w Środzie: W. Jerzykiewicz; w Stęszewie: Nowicki; w Strzelcu: A. Lasowski; w Szamotułach: A. Chrzanowski; w Szubinie: L. Olsowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrowcu: Zapalowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; w Wronkach: Rakowicz; w Wrześni: L. Winowski, B. Nowakowski.

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

Korespondencye Dziennika Pozn.

POZNAN, 28 czerwca.

Posucha wiadomości politycznych rychły w bieżącym roku nas zaskoczyła, niż to zwykle się dzieje w miesiącach letnich. Treść nadchodzących telegramów w większej części odnosi się do podróży różnych monarchów po lądzie i morzu, do uroczystości i zabaw na ich cześć wyprawionych lub wyprawić się mających, a wzbudzone niedawno jeszcze umysły z rozkoszą używają owego spokoju, owego dulce lenimen, o którym marzyć przed kilku miesiącami nikby się nie był poważał. — Zdaje się być rzeczą pewną, że cesarz austriacki wraz z małżonką, obydwojma prezesami ministrów bar. Beustem i hr. Andrasym i liczącym otoczeniem, przybędzie do Paryża w ostatnim tygodniu lipca. Dzienniki paryżkie zapowiadają świetne przyjęcie dla zwyciężonego z pod Królowogrodu, przez które lud paryżki miałby zgłotować demonstracyę nieprzychylną Prusom. Ton prasy francuskiej, nawet półurzędowej, z każdym dniem staje się nieprzyjaźniejszym względem polityki pruskiej, co nie uszło uwagi dzisiejszej Nordd. Allg. Ztg. Nie bez powodu przekąsa zaprzecza Eten dard wiarogodności twierdzenia, jakoby córka króla Karola szwedzkiego miała zaślubić młodego księcia Albrechta pruskiego.

Wiedeń, 26 czerwca.

XX Młodzież polska, w dawniejszych czasach kształcąca się w zakładach naukowych wiedeńskich, nie celowała pilnością, wyjąwszy z zawodu lekarskiego. Żyła zazwyczaj lekko na bruku tutejszym, bawiąc się i używając młodzieńczo, jak cały Wiedeń. Opracy, a zwłaszcza ogólniejszej na drodze narodowej naukowej postępu, nie myślała wcale. Taki fatalny dla naszej młodzieży kierunek zle też i bezpożyteczny dla kraju rozdził owoce. Powracając młodzież przynosiła w największej części zużycie żywotnych sił, lekceważenie swojskości, pociąg ku wiedeńskiemu rozrywkom, a pustę głowy. Obecnie na potęgę kraju a z prawdziwą dla mnie radością, przychodzi mi donieść, iż taki zły kierunek zmienił się całkiem na dobry, bo nasza poczciwa młodzież pracuje i kształci się dla pożytku kraju, aby móż kiedyś zastąpić nas starszych, zużywających się coraz więcej, wśród tak pracowniczym nam okoliczności.

Rozkaz wydalenia wszystkich z bieglých Hanowerczyków z Królestwa holenderskiego wyslanym został na żądanie posła pruskiego. Rząd pruski miał dostarczyć dowodów, że osoby te nie tylko knowały zamiar utworzenia legionu przeciwko Prusom w przypadku wojny, ale nawet dotąd go nie opuścili, lecz tylko odłożyli.

Młodzież nasza, tutaj się kształcąca, poczuwszy potrzebę wspólnej pracy, która jedna tylko sroni od pętniętych w Wiedniu zabawek, stowarzyszyła się w literackie kółko pod nazwą „Ognisko“. Połączenie to młodzieży nie jest dotąd wprowadzone przez władzę uznane jako stowarzyszenie naukowe młodzieży, lecz ma już pozwolenie zbierania się razem w celu robienia odczytów. Pozwolenie zawiązania stałego stowarzyszenia i zatwierdzenie statutów, sądzę, że niebawem nastąpi za staraniem postów naszych a przy dobrych teraz chęciach obecnego rządu. „Ognisko“ naszej młodzieży dopiero tleć począł, jednak z tego, co już jest, mieć można śmiało nadzieję, że rozpaliwszy się lepij młodzież nasza, znajdzie przy niem należyte orzanie młodzieńczych polskich duchów i zdolności. Dotąd trzydziestu kilku tylko liczy Ognisko członków, prawników, techników i filologów; medycynerów, zajętych specjalnymi pracami, nie ma w nim wcale, chociaż nawet i ci powinni by do Ogniska należeć.

O losie cesarza Maksymiliana na znowu sprzeczne nadeszły doniesienia. Podług dzienników amerykańskich, niczego dotąd o nim nie uchwalono. Część zaś armii republikańskiej, pod jenerałem Porfirio Diaz, zbuntowała się i okrzyknęła cesarstwo. Kilku dziesięciu żołnierzy w skutek tego rozstrzelano.

Prezesem stowarzyszenia jest p. Koberwein, a sekretarzem p. Badura, Słazak polski. Młodzież Ogniska, pragnąc zdać sprawę z swoich prac i czynności w obec reprezentantów kraju, urządziła w d. 19 b. m. nadzwyczajne swe posiedzenie, na które zaproszeni zostali członkowie koła polskiego i kilkunastu Polaków w Wiedniu bawiących. Przewodniczącym zdał sprawę z sześciomiesięcznych czynności naukowych stowarzyszenia, którego sprawozdanie więcej niżli zadowalniająco na korzyść pracowitości stowarzyszonych wypadło. Program zaś odczytów na owem w dniu 19 b. m. posiedzeniu był następujący:

Do Rzymu przybyło na terazniejszą uroczystość prócz biskupów około sześć tysięcy duchownych z całego świata katolickiego.

- I. Porównanie „Pana Tadeusza“ z „Hermanem i Doroceą“. Ig. Skrochowski.
II. Koncert nad koncertami, ustęp z „Pana Tadeusza“, wygłosi Józef Rozwadowski.
III. Pogląd na rozwój ekonomii społecznej. Stan. Szczepanowski.
IV. Duma z nad Dniestru, przez H. S., wygłosi Lud. Hubl.
V. Rzeczpospolita babińska i pogląd na jej czas. Alf. Zgórski.
VI. Wstęp do „Pieśni o domu naszym“, wygłosi Jul. Rapalski.

Wladomosci urzędowe.
NPan raczył tajemną radcy obrachunkowemu Rehberg w ministerstwie wojny nadać król. order korony 3 klasy.

Wspomnienia moje
przez
Andrzeja Edwarda Koźmiana.

(Ciąg dalszy. Zobacz nra 254, 255, 259, 260, 261, 263, 264, 271, 272, 276, 277, 278, 289, 290 i 292 z r. 1866. Z roku 1867 nra 5, 8, 12, 15, 16, 17, 20, 24, 28, 29, 34, 35, 58, 53, 54, 56, 59, 61, 62, 63, 71, 72, 76, 77, 78, 86, 87, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145 i 146.)

W Krasnymstawie zatrzymałem się na chwilę u komisarza Taczanowskiego, tam dowiedziałem się o potajmnej w nocy ucieczce księcia württembergskiego i o dopełnionych rozkazach wodza naczelnego; nad ranem bowiem pułki ubawów białych i bityknych, i 4, wyruszyły z Krasnegostawu. W Lublinie zastałem odmienioną postać miasta. Morawski już był z brygadą swoją wystąpił i udał się drogą, jaka mu była wskazana. W kilkanaście godzin po moim wyjździe zjawił się Konstanty Wolicki i zastawczy pułki pułkowników Andrychiewicza i Rohlanda w pogotowiu do pochodu, usiłował odwieść ich od posłuszeństwa rozkazom Chłpickiego, namawiając niższych oficerów, aby w brew rozporządzeniom dowódców, presto przeciw wielkiemu księciu poprowadzili szeregi, napadli na niego, nieprzygotowanego do napadu, rozbili i uwieźli.

mieszkanie do domu Mikulskiego, na róg Senatorskiej i Bielańskiej ulicy, przed tym domem stanąłem. Tam zastałem silny oddział piechoty rozłożony na ulicy, chciałem wejść na wschody, straż akademików złożona oświadczyła mi, iż się meldować winienem. Przywołany natychmiast do Chłpickiego, przy wschodach, na wschodach, przy drzwiach spostrzegłem wartość, przedpokój napełniali adiutantanci, jenerałowie, osoby do rządu należące, ministrowie czekali na posłuchanie. Chłpicki był dyktatorem.

Ale bo też podczas trzech dni mojej niebytności ważne zaszły odmiany. Wspomniałem wyżej, iż w pierwszych dniach powstania dwa niebezpieczeństwa groziły sprawie narodowej i nie pokoiły wszystkich prawych Polaków, jedno ze strony w. księcia, drugie ze strony zapaleńców rewolucyjnych. Wielki książe, zdobywszy się na odwagę, która była obowiązkiem jego, mógłby był, stosownie wydawszy rozkazy, skupić obok siebie liczne oddziały wojska, a działając spiesźnie, mógł był uderzyć na Warszawę, napełnioną wprawdzie zbrojnym polpółstwem, lecz niezdolną obrony stawić przeciw działaniu artylerji i wojska regularnego. Niebezpieczeństwo to, układami zawiązanymi z cesarzewiczem i dobytym na nim listem, dowodzącym wojsku połączyć się z rodakami, usunięciem zostało. Gdy wyjeżdżał z Warszawy, drugie niebezpieczeństwo w całej swojomości trwało. Wprawdzie straż z uczniów akademii utworzona, pod dowództwem profesorów Szymy i Hubego, objawiała chęć działania w duchu porządku i posłuszeństwa, wprawdzie przybycie pułków Szembeka i Skrzyneckiego przyniosło rządowi zbrojną pomoc, lecz klub, który się nazwał patriotycznym, złożony z działaczy rewolucyjnych i wszystkich zapaleńców, mieszczał w sobie wszystkich bohaterów nocy powstania, a więc i Belwederzyków i morderców jenerałów i tych wszystkich, którzy do spisku należeli, klub ten coraz głośnieją przybierał postać i jak gdyby czuł się na siłach kierowania powstaniem, coraz zuchwalej występował. W tym klubie złączy się i wrzali wszystkie w tym czasie obudzone namietności. Wszystkie nienawiści, szalone zapęły, zdrość, wybujała miłość własna i podniecone żądze ławiego wyniesienia.

W dniu wyjazdu mego w nocy zebrane towarzystwo patriotyczne naradzało się nad sposobami obalenia rządu tymczasowego, liczne głosy domagały się zatrzymania i rozbrojenia wojska w księcia. Maurycy Mochnacki najsilniej podburzał i zapalał umysły, rozprawy były gwałtowne, każde zebranie towarzystwa groziło zaburzeniem. Wtém Chłpicki po kilkodziuwej bezsenności ciałem w stanie gorączkowym zostając, na każde doniesienie o objawiającym się duchu burzliwym wpadając w uniesienie, do-

VII Polityka Arystotelesa i wyświecenie tójże przez porównanie z polityką innych myślicieli. Frydman.

Wypracowania pp. Skrochowskiego, Szczepanowskiego, Zgórskiego i Frydmana odznaczać się miały trafnością na przedmioty poglądów i rzetelnymi studjami. P. Frydman celował oprócz tego ściślą logiką i okrągłością myśli. Z postów przemawiali do młodzieży Henryk Wodnicki i Ziemiałkowski, zachęcając do wytrwałości i pracy a dziękując jej w imieniu kraju za szczęśliwie podjętą myśl Ogniska i prace dla powszechnego względem kraju obowiązku na drodze oświaty. Posłowie i wszyscy zaproszeni, z prawdziwym zadowoleniem i radością z obecnego kierunku pracy między młodzieżą, opuścili to młode towarzystwo, pełne dla kraju nadziei. Fundusze stowarzyszenia są bardzo małe, bo młodzież ta prawie wszystka uboga. Biblioteka zaledwie z kilkudziesięciu składa się ksiąg, z nadesłanych darów w największej części. Z pism peryodycznych jedna Gaz. Nar. przysłała tyłkda Ogniska swój dziennik. Godziłoby się zatem, aby inne redakcyje pism polskich, tak samo zasilały Ognisko pismami, które wydają. Należy się bowiem, aby z kraju serdecznie podano rękę tej zacnej młodzi, garnącej się szczerze do pracy, bo taką tyłk zachęta i dobrym przykładem Ognisko zdoła skupić około siebie wszystkie uczące się tutaj młodzież naszą. Z całego serca życzymy powodzenia Ognisku!

Sprześcić się mi wypadło waszemu w przypisku oświadczeniu do korespondencyi z Wiednia 18 czerwca, jakoby moje zapatrywania różniły się od mego wiedeńskiego kolegi, dobrze, jak widzę, obznajmionego ze stosunkami tutejszymi. Wprost przeciwnie, jednak my na rzeczy bieżące patrzmy, a jeden zdanie drugiego tyłk popiera, co znowu dowód, iż rzeczywiście prawdę obo mówimy. Pożerna różnica w tém zachodzi, że mój kolega przedstawił ogólny tyłk obraz pertraktacji konstytucyjnej, ja zaś staram się go przedstawić szczegółowo, w miarę jak pod obrady izby przychodzić będzie. Obydwa jednak zgadzamy się na to, że poszczególne zmiany konstytucyjnej czyli to na korzyść, lub na stratę autonomicznych zasad i potrzeb, zależą nie tylko od samego barona Beusta i całego ministerjum, lecz w większej części od większości izby. W moim tyłk treścią był nacisk położony na tę okoliczność. Tak samo w odezwanju się barona Beusta w ciągu adresowej rozprawy i w ciągu całych tych rozpraw. Na tę zaś okoliczność zwracałem w swoim czasie baczną uwagę czytelników Dziennika. Dla naszej delegacyi i sprawy galicyjskiej nie jest to wcale obrót pomyślny i wiele dla nas rokujący nadziei — więc tój mówiąc o stronnictwach w izbie i możebnym połączeniu się Niemców, które istotnie nastąpiło niedawno, niebezpieczeństwo takie nie uszło mojej uwagi. Taki tój rzeczwiście jest stan rzeczy i z nim obliczać się i bojować potrzeba.

Br. Beust w rekowaniach z postami naszymi nie tał, ile wiem, tego dla nas niebezpieczeństwa, więc tój radził, żądał tój więcej, aby posłowie polscy głosowali za adresem, i tym zwrotem starali się pozyskać wczasu większość dla siebie izby.

Ze jednak większość nie jest skora do ustępstwa na rzecz autonomicznej zasady, a nawet i mniejszych dla Galicyi ustępstw, mamy tego ciągle dowody. Wspólne niebezpieczeństwo, aby z podzielenych Niemców i autonomistów p. Beust nie zdołał wytworzyć choćby sztucznej do-

pewnych spraw większości — sprawilo nagłe połączeni dwóch niemieckich klubów: Herbst-Kaisersfeld z Rechtsfreundami. Być może, iż nasi posłowie ze zbytnią polską otwartością w komisjach, peczęwszy od adresowej, za wcześnie demaskując swe baterie, swemi dośladnemi od początku żądaniemi przerażali Niemców od razu i do połączenia ich przez to skłonili. Co bądź, jak to już nadmieniałem, połączenie to jest sztuczne i chwilowe, bo czyż taki Plener, Lasser i Skene mogą długo wytrwać z Kaisersfeldem, Rechbauerem, Kremerem a nawet Herbstem? sądzę zaś, że nie mogą. Zbytnie hetmaństwo Herbst przykrém się już staje dla wielu, a zwłaszcza Grosgrundbesitzerów, że ich zanadto Herbst lektęważy. Herbst, nieparowany jak dawniej przez Giskrę i Bergera (pierwszy prezesem, drugi chory i na urlopie), stał się wszechwładnym panem, tyraniując większość całą izbę. Sztuczne to połączenie rozprysnie się kiedyś, ale że dziś jest niebezpieczne i straszne dla naszej delegacyi, tworząc ogromną większość, oddawna jest moim przekonaniem. W kwestjach konstytucyjnych — większość pewnie wytrwa do końca. Dla tego delegacya nasza w sprawach zasadniczych, wolności dotyczących, pójsć winna razem z większością — a tyłk w sprawach ściśle autonomicznych obejmujących, stawić opór aż do ostatecznej granicy. Za ostateczną granicę uważam: wybory bezpośrednie do rady państwa. A gdyby większość aż do takich wyborów sięgnęła, delegacya nasza powinna ustąpić i wracać do kraju.

Br. Beust chce i potrzebuje rządzić z większością izby. To jest widoczne. Większość niemiecka skupia się około niego — więc tój z nią idzie na teraz. Pragnąc więc z konieczności czyli z potrzeby — mniejsza o to, — urzędzenie siłnój Austrii w sprawach nie sięgających aż do rdzenia autonomicznych zasad, kija pod nogi większość a z nią i p. Beustowi rzucić nie można, bo się to na nic nie zda do czasu. Należy wytrwać spokojnie a czekać na właściwą inną sposobność, która się pewnie znajdzie.

J. k. bar. Beust szanuje większość izby, potrzebując jej koniecznie do popierania, dowód jest na odbytej onegdaj konferencyi wspólnej ministrów: Beusta, Taafego, Andraszego, Festeticza i Lonjaya, do której wezwani zostali prezesi obydwóch izb, oraz matadory większości: Herbst, Kaisersfeld i Mende — a nikogo więcej nie zawezwano. Chodziło zaś o ważne naradzenie się nad wyborem właściwej drogi, celem przyścia do skutku deputacyi z Rady państwa i sejmu węgierskiego dla wyrównania spraw wspólnych. P. Beust oblicza się ciągle z większością, bo jej potrzebuje, a nie lekceważy — więc tój i delegacya nasza jej także lekceważyć nie powinna.

Wydział konstytucyjny wczoraj dopiero wygotował wniosek do prawa o zmianie § 13, a że dziś wniosek ten dopiero rozdano w izbie, więc nie dzisiaj, ale jutro dopiero przyjdzie na porządek dzienny. Dla tego posiedzenie dzisiejsze izby niższej, zajęte było tyłk wyborami do dwóch komisji, mających się naradzić: jedna nad wnioskiem Skenego finansowej enquety — druga nad sposobem traktowania przedłożen kodifikacyjnych, złożonych przez ministra sprawiedliwości.

Większość niemiecka w izbie, licząca obecnie przez połączenie blisko 110 głosów, tym razem bez odniesienia się już do członków koła polskiego, jak dawniej, sama aktyjowała kogo z Polaków, po jednym do każdej

stał silnego uderzenia krwi do głowy, zawiesić więc musiał prace swoje i dozwolił sobie lekarzowi krwi upuścić. Wiadomość o tym wypadku, rozszedłszy się po mieście, roznieśli powszechnie przerażenie; tak silną tak ogólną była ufność, która go otaczała. Wiele osób, porozumiały się z sobą, umyśliło korzystać z tój okoliczności i zwrócić ją przeciw klubowi patriotycznemu, dopomogli im w ich zmiarach profesor Szymra, dowódca legionu akademickiego, który dawniej, wiodąc literackie sprawy z Mochnackim, w nieprzyjaźni z nim zostawał. Przy jego pomocy między młodzieżą akademicką rozesała się wieść, że Mochnacki stał się przyczyną słabości wodza naczelnego, że nazwał go zdradą i przywodził do gwałtownego uniesienia o małe go życia nie pozbawił. Oburzona młodzież, oświadczyła gotowość do ukarania tego najczynnniejszego członka klubu, a przyjmując obronę i straż osoby Chłpickiego, podała adresy do niego, do prezesa rządu i do Niemcewicza, w których jawnie i głośnie objawiła przed publicznością uczucia swoje. Gdy tak rząd zamocnionym się ujrzał szlachetnym zapalem i poświęceniem młodzieży, towarzystwo patriotyczne uczulo się słabszym i mniej tłumnie dnia 4 grudnia zebralo się wieczorem. Na tём posiedzeniu miała być uchwalona organizacya klubu, i gdy sekretarz towarzystwa Franciszek Grzymała, na stół wlażył miał przystąpić do odczytania uchwały, kilku młodych ludzi uzbrojonych, kilku oficerów, porozumiały się z sobą, a mianowicie Małachowsy, Stadnicki, Rzewuski, weszli nagle do sali, świece pogasili i grożąc dobytymi palłazami wolałi, że towarzystwo się rozwiąże i że wszyscy natychmiast rozeję się mają. Chciał mówca ze stolu głos podnieść lecz gdy Leon Rzewuski stół z nim obalił, gdy ciężki kadłub wśród ciemności runął na ziemię, przerażenie członków klubu, acz zbrojni, cisnęli się tłumnie do drzwi i w spiesznój ucieczce zbawienia szukali. Zwycięzcy zaś ich, rozpędzając całą tę gromadę, zamknęli sale reutowe, nie dozwalając powtórnego zebrania.

Zwycięstwo, nad klubem odniesione, było zupełnem, lecz mogło być tyłk chwilowem. Książę Czartoryski widząc, że porządek z trudnością da się zaprowadzić w mieście a karność ustalić w wojsku, przekonawszy się, że ustanowienie rządu tymczasowego nie zaspokoilo publiczności i że jedynie Chłpickiego otaczała ufność wojska i młodzieży, postanowił wraz z Niemcewiczem nalegać na niego, aby przyjął władzę dyktatorską. Z początku opierał się jenerał naleganiu księcia, lecz gdy coraz nowe doniesienia otrzymywał o wzrastającej burzliwości ducha, gdy i w wojsku oznaki niekarności objawiały się, uznał potrzebę skupienia władzy w jednej ręce i to w ręce oręźw zbrojnej i nakazał, aby w dniu następnym całe woj-

sko i straż akademicka dla przeglądu zebrala się na placu Marsowym.

Dnia 5 grudnia z rana książę Czartoryski i Niemcewicz, przedstawiający rządowi stan rzeczy, skłonili się go starać do złożenia władzy najwyższej w ręce Chłpickiego. Lelewel milczał, lecz się nie sprzeciwiał — a tak za wspólną zgodą, wygotowano nominacya na dyktatora i przesłano ją Chłpiickiemu. Za chwilę otworzyły się drzwi sali i jenerał, z groźną postawą wszedłszy, rzucił na stół przesłane mu pismo i głosem rozkazującym rzekł do członków rządu „Ja nominacyi nie potrzebuję, ja mam zaufanie wojska i narodu, ja sam się ogłaszam dyktatorem“, wyrzekłszy te słowa, wyszedł spiesznie z sali, wsiał na konia, z licznym orszakiem udał się na plac Marsowy, odbył przegląd wojska a otoczywszy się do wódcami, oświadczył głosem donośnym, że się ogłasza dyktatorem. Wojsko całe, zebrana publiczność głośnie okrzykiem „Niech żyje dyktator!“ odpowiedziała na to oświadczenie i uprawnia niejaką władzę nieograniczoną, której przywłaszczenie nakazanem zostało koniecznością.

Dla czego jenerał Chłpicki, nie który inny z jenerałów mógł jedynie sięgnąć po władzę najwyższą i sięgnął po nią, zapyta może potomność. W życiu narodu, w czasach wstrząszenia, w których się to straszne zadanie być lub nie być rozstrzyga, znajduje się zawsze człowiek, którego przeszłość i obecne położenie przed innymi na kierownika sprawą publiczną zdaje się przernaczać. Nie będąc niczem, stać się od razu wszystkim nawet wśród gwałtownego zaburzenia, jest niepodobnem. Aby być wyniesionym na czoło narodu, trzeba mieć za sobą jakąś przeszłość swoję własną, lub przynajmniej pożyteczną. Dodajmy do tego, że jak w zwierzętach wśród niemocy jest instynkt, który im wskazuje ziola udrzwiające, tak i narody w czasie niebezpieczeństwa ten tajemny instynkt wiedzie ku ich zbawcy. Wysocki był głównym sprawcą powstania, pierwszy stanął na czele zbrojnej młodzieży, był zwycięzcą, był owę chwilę bohaterem, czemu nie Wysocki uchwylić za najwyższą władzę? Czemu Chłpickiego nie Wysockiego otoczyła instynktowa ufność narodu? Lecz jeżeli otoczyła Chłpickiego, zapytajmy, czyli on przeszłością, usposobieniem i charakterem zadość uczynił a przynajmniej zdawał się zadość czynić wszystkim warunkom, których kierunek rzeczy publicznej i jej zbawienia wymagał?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z komisji wybrać ma — i ci też z polskich posłów wybrani zostali (Hausner do finansów, Wyrobek do prawniczej) komu większość dała swe głosy.

Przyczyna — jak właśnie od Niemców dowiadujemy się — tej zmiany zwykłej dotąd dla koła polskiego przy wyborach do komisji względności ma być odezwanie się onegdaj hr. Adama Potockiego w wydziale konstytucyjnym, w którym poseł nasz za nadto daleko w motywach posunął się miał, przemawiając za potrzebą odroczenia uchwały nad § 13. Przeciwnie zaś czemu podejrzliwa większość niemiecka wydziału przez usta zwłaszcza p. Wintersteina ostro wystąpiła, zastrzegając się przeciw takim zaprzęgnięciom na korzyść władzy li monarchistycznej i dążeniom separatystycznym. Wogóle to wystąpienie: jak utrzymują Niemcy, miało o wiele pogorszyć i utrudnić, dość już trudne stanowisko delegacji naszej w Radzie państwa. Ile w tych niemieckich gadaniach jest prawdy, wiedzieć nie mogę, nie wiedząc jak w wydziale p. Potocki przemawiał, gdyż tylko członkowi izby niższej wolny jest wstęp na posiedzenia wydziału.

P. S. Z dobrego właśnie dowiadujemy się źródła, iż ks. metropolita Litwinowicz, bawiąc dłuższy czas w Wiedniu, wszelkich możebnych używał sposobów i intryg w rozmowach zwłaszcza z bar. Beustem, aby stanowisko obecne delegacji naszej osłabić, a stronniectwo polskie w Galicyi jako rewolucyjne przedstawić. Hr. Mensdorf, używający tu zawsze znacznych wpływów, miał być wielką pomocą w zabiegach ks. metropolity na niekorzyść naszą, a korzyść świętojurców. Ci sami ludzie zawsze widzieli teni samemi chodzą drogami. O ile zaś te intrygi skutki przeciwko nam odniosą, wkrótce zapewne będzie widoczne.

PRUSY.

* Berlin, 27 czerwca. Konferencja celna, której zadaniem jest ustanowienie i zawarcie traktatu, w artykule 8 ugody z dnia 4 bm. przewidzianego, co do dalszego trwania Związku celnego i handlowego, rozpoczęła tu wczoraj swoje posiedzenia. W konferencji tej biorą udział jako pełnomocnicy: za Prusy, rzeczywisty tajny radca Pommer-Esche, dyrektor ministerjalny Delbrück; za Bawaryą: radca ministerjalny Weber i pełnomocnik Związku celnego, wyższy radca celny Gerbig; za Saksonią: tajny radca skarbu Thümmel; za Wyrtembergią: nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister baron Spitzemberg i radca skarbu Riecke; za Badenią: minister stanu i prezes ministerstwa Mathy; za Hesją: tajny wyższy radca celny Ewald; za państwa turyngskie: rzeczywisty tajny radca Thon; za Bruaswik i Oldenburg: minister rezzydent dr. Liebe.

Konstytucja dla Związku północno-niemieckiego ogłoszona została już we wszystkich państwach, należących do pomici-nieckiego Związku.

Król Wilhelm wyjechał dziś z rana o godzinie 8 nadzwyczajnym pociągami na dolno-szląsko-marchijskiej kolei żelaznej do Legnicy.

Kr. Ztg oświadcza, że doniesienia tutejszych dzienników, jakoby minister sprawiedliwości hr. Lippe miał się podać do dymisji, jest nieuzasadnione. Minister ten nie rozpoczął dotąd nawet ani swego urlopu, udał się on był jedynie na uroczystość zakonu s. Jana do Sonnenburga, z kąd już zresztą powrócił.

Gubernator Hanoweru, generał Voigts-Rhetz, wyjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Hanoweru. — Major Loos z drugiego pułku gwardyi pieszej udał się w skutek najwyższego rozkazu do Sztokholmu, ażeby być obecnym manewrom armii szwedzkiej.

Telegram, że cesarz meksykański Maksymilian znajduje się w powrocie do swój ojczyzny, został potwierdzony urzędowo. Prezydent Juarez wypuścił cesarza na wolność, wymógłszy na nim podpisanie oświadczenia, w którym jest powiedziane, iż siężka tronu meksykańskiego i nigdy do Meksyku nie powróci.

Sąd dyscyplinarny skazał wczoraj posła Twestena za mowę mianą w izbie poselskiej na 100 talarów grzywny.

Posel Waldek wyjechał na kuracyę do Karlowychwarów (Karlsbad).

Z powodu urodzin sultana dał we wtorek turecki minister-rezydent Aristarchi-bey w tutejszym hotelu poselstwa tureckiego obiad, w którym udział wzięli pomiędzy innymi minister skarbu baron Heydt, minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Thile. Ministrowie Roon, hrabia Itzenplitz, Selchow i hrabia Lippe, którzy również zaproszeni byli, nie stawili się z powodu nieobecności swój czasowej w Berlinie. Obiad był na 30 nakryć i trwał do godziny 8 wieczorem.

Redaktorowi znanego pisma humorystycznego Kladderatsch, panu Dohm, wytoczono proces o obrazę kościoła katolickiego, z powodu artykułu o uroczystości rzymskiej. Wyrok zapadły na pana Dohm niedawno temu, skazujący go na dwutygodniowe więzienie, nie stał się jeszcze prawymocnym.

AUSTRYA.

* Wiedeń, 25 czerwca. Lubo zewnętrzna polityka barona Beusta, mianowicie w obec rozpoczęcia się na południu Niemiec wpływu Prus w stanowczym się dotąd nie wydatnia kroku, nie trudno jednakże z nietajnego uosposobienia sfer rządowych odgadnąć kierunek przyszłych pod tym względem dróg tutejszego gabinetu a zbliżenie się do Francji na pierwszym tu przedstawia się planie. W kołach z ministerstwem bliską mających styczność, nie tają przekonania, że Francya czeka tylko końca monarchicznych odwiedzin i rozdziału nagród w gmachu wystawy, by znów przemówić w myśl żądań francuskiego narodu do potężniejszego niebezpieczeństwa sąsiedzi. Nie dziw, że do podróży cesarza Franciszka Józefa do Paryża wielkie tu przywiązuje znaczenie i przewidują pierwsze praktyczne z niej rezultaty, — rezultaty, których dotychczasowe zjazdy monarchów w Paryżu, jak tu w urzędowych kołach z zupełną zarczającą pewnością, nie miały bynajmniej. Obiega tu już nawet program, który sobie baron Beust na czas swego pobytu w stolicy Francji miał ułożyć. W sprawie wschodniej już zapewne przyjął sultana przygotowuje pole do rokowań, które w ciągu pobytu austriackiego ministra w Paryżu do stanowczego mają doprowadzić porozumienia. Nie potrzeba pewnie być głębiej wtajemniczonym w plany barona Beusta, aby mieć przekonanie, że i sprawy niemieckie zamieszane na jego programie. Mówią tu, że hr. Bismarck tak się w Paryżu do jednego z dyplomatów o stosunku Austrii do Prus wyraził: „My dopyty tylko liczyć możemy na przyjaźń Austrii, póki ona nie ma dostatek potęgi, aby nas przekonać, że ją ma rzeczywiście; dłużej — ani chwili.“

Orszak cesarskiej pary w podróży paryskiej będzie iader licznym i okazałym; składać się będzie z 80 blisko osób. Z ministrów pojedzie oprócz barona Beusta i prezes ministerstwa węgierskiego, hr. Andrassy.

FRANCYA.

* Paryż, 25 czerwca. Przy zbliżającym się przejeździe cesarza Franciszka Józefa do Paryża, nie bez znaczenia są pewnie te niedwuznacznie życzliwe ku Austrii

głosy organów półrządowych, obok coraz wydatniejszej przeciw Prusom niechęci. Jak niedawno temu Constitutionnel, tak podaje dziś Patrie korespondencyę z Wiednia, w której czytamy między innymi: „Jeżeli pruska wyniosłość, przekraczając granice, traktatem pragskim wytknięte, posunie się aż do przeobrażenia mocarstwowych warunków państw europ. jeźli ta wyniosłość nowo zaprowadzi zmiany, zagrażające spokojowi Europy, wtedy nie Austrii powołaniem, pierwszy zaniesie protest przeciw takim zmianom. Wierna obranemu wewnątrz monarchii kierunkowi, wyrzeczy się Austrii prawa pierwszjej interwencji i przekaże Francji inicjatywę, do której własne téjże interesa a mianowicie jej potęga ją usowaznia.“ Dziś wiadomość o wydaleniu z Holandyi 168 Hanowerczyków, którzy się z pod panowania pruskiego na holenderskie terytorium byli schronili, nowego oburzenia przeciw Prusom dodaje żywo, ile że gabinet habski, wydając rozkaz wspaniości, uleż miał naciskowi i groźbom z Berlina. Lubo zdaje się, że rząd króla holenderskiego w skutek protestu, założonego przez hanowerskich wydziałów przeciw rozkazu rządowemu, oraz uwzględniając energiczną interwencyę, wniesioną wczoraj w tym celu w sejmie habskim, cofnie surowe rozporządzenie, niemniej przeto prasa tutejsza nie omisskuje sprawy tej wyznikać w antipruskich celach.

Emil Girardin rozpoczął znowu szermierkę przeciw zmienawidzonemu ministrowi stanu i jego polityce, w której upatrjuje zgubę Francji. „Miejcie jednego tylko przy boku waszym doradcę,“ woła p. Girardin do mocarstw tego świata, „doradcę, który wieściem być zwierciadłem zdrowego rozsądku waszego! Jeźli nie macie dumy, niech on będzie zwierciadłem waszego sumienia! A jakież tego doradcę miano? Historyę!“ Na wstępie tej apostofoy wskazuje p. Girardin „konieczność naturalnych granic Francji“ jako zasadniczą myśl polityki francuskiej: to conditio sine qua non prawdziwego francuskiego meza stanu.

Jak wiadomo, mianował cesarz księcia Napoleona prezesem międzynarodowej konferencyi monetarnej. Monitor ogłasza odośny przez cesarza potwierdzony raport ministra spraw wewnętrznych. Minister tak go kończy: „Jeźli W. C. Mość potwierdzisz wybór, który proponować się ośmielam, będzie to niemałym zaszczytem dla członków komisji, którym nie tajno, że wszystkie wielkie przedsięwzięcia, wiódące do rozwoju narodowych interesów, mogą liczyć na szczerę poparcie i świątły współdział Jęgo Ces. Wysokości.“

Na cześć cesarza Franciszka Józefa, którego imię tu niezwykłej obecnie nabył popularności, spalonym będzie na placu inawaldów fajerwerk, na który z funduszu miasta przeznaczono 200,000 fr.

Dobre zwyczaj w meksykańskich sprawach poinformowany Mémorial dyplomacji nie nazywa wszystkie depesze, donoszące o odplynięciu cesarza Maksymiliana do Europy, przedczesnymi. Tyle tylko jest pewna, że rząd Stanów Zjednoczonych autentycznie już miał wiadomości o losie cesarza. Cesarz żyje i nie grozi zyciu jego żadne już niebezpieczeństwo. W ogóle zaręcza Mémorial, że ani jeden z oficerów, objętych kapitulacyą w Queretaro, nie został rozstrzelany, mianowicie nie zginął ani Castillo ani Mejia, jak mylnie donosiły telegramy. Jeden tylko Mendez poległ śmiaćci bohater, bo go schwytano z bronią w rękę, po walecznym oporze.

WŁOCHY.

* Florencia, 22 czerwca. Podług wiadomości, przesyłanych tu z nad granicy rzymskiej, było w planie zbrojnych, którzy pod Terni wpadli na terytorium rzymskie, przedrzeć się do Viterbo i tam ustanowić rząd prowizoryczny; ztamtąd powstanie przeniesione być miało do Rzymu. Viterbo wybrano dla tego za punkt operacyjny, ponieważ miasto to najbardziej jest antypapieżkie w całym państwie Kościelnem i powstańcy niemiali, że tam przyjęci będą otwartymi rękoma. Na czele zbrojnych stanął niejaki Perelli, były podoficer pod Garibaldim. Siłę hufca rozmocnie podają. Mówią o 2 do 4 set ludzi; podług pewnych atoli wiadomości miało tylko być 187, z których znaczna część zle była uzbrojona. Szekdźcie sięm z nich udało się podobnie przebyć granic. Garibaldi udał się z Pistoja z swoją familią i kilku przyjaciółmi do wód do Montecatini; podług powszechnego mniemania nie on nie wiedział o téj inwazyi.

— Z Rzymu, 17 czerwca piszą do Cza su.

Dziś rano huk dział na zamku św. Anioła zwiastował obchód rocznicy obioru Ojca świętego. W kaplicy Sykstyńskiej odbyło się uroczyste nabeżństwo, któremu Papież był obecny. Miał się on już całkiem dobrze po krótkiej swojej słabości. Kaplica Sykstyńska przepelniona była, albowiem oprócz kardynałów i dworu papieżkiego znajdowało się w niej dwustu trzydziestu dziewięciu dotąd przybyłych biskupów ze wszystkich narodów i krajów świata. Ojciec święty po nabeżństwie przeszedł nie do zakrystyi, która zbyt ciasną była w téj okoliczności, ale do kaplicy Paolińskiej, przedzielonej tylo salą królewską od kaplicy Michała-Anioła i tam złożywszy szaty kościelne, przyjmował życzenia przytomnych Kardynał Patrii, podziekował św. kolegium, przemówił do Jęgo Świątobliwości w imieniu kolegów swoich, a Papież odpowiedział mu temi słowy:

„Dziękuję świętemu kolegium za wyrażone mi uczucia i na wzajem błagam Pana o jego szczęście. Rozpatrując się w sercach ludzkich, nie znajdujemy w nich wprawdzie jedno powody do niespokojności i trwogi. Wielka część terażniejszego społeczeństwa daje się unosić fałszywym wyobrażeniem postępi i jedności; nie jest to postępi bez prawdy, jednak bez miłości i sprawiedliwości. Nie możemy im uwierzyć; widzimy w nich tylko dzieła samolubstwa, a nie masz przeciwniejszego duchowi ewangelii jak samolubstwo. Potępiłmsy przed kilku laty spis błędów, który przewzano Syllabusem. Powtarzamy tutaj i ponawiamy te potępienie. Ale głos mój niedostateczny, ażeby dojść do uszu wszystkich wiernych, potrzeba także waszego głosu najmilsi bracia moi (obracając się do biskupów, którzy go otaczali); ramiona moje zmordowane: potrzeba, abyście je podtrzymałi, jak Lewicy podpierający ramienia starożytnego proroka. Ujrzycie miłosierdzie Pańskie, przybyszące wam w pomoc, nieomyli was, bądźcie pewni. Macie już dowód oczywisty takowego w wspaniałym triumfie, który obchodzimy, albowiem prawdziwy to triumf wiedzy grób świętego Piotra, okrażony przez tylo pasterzy przybyłych ze wszystkich krajów ziemi. Oby błogosławieństwo, którego wam udzielił w imię pańskie, stało się wam rękojmją spełnienia się miłosierdzia jęgo nad wami. Et benedictio Dei Omnipotentis.“

Przemówienie to, którego esnowę tylko podaje, powiedziane nader wymownie, tkliwie i z namaszczeniem, cechującym wszystkie Piusa IX wyrazy, głębokie nadzwyczaj wrażenie sprawiło na słuchaczach, składających się jedynie z kardynałów, biskupów i dworu papieżkiego. Niektórzy pasterze, słysząc przyrównanie do Lewitów, podpierających ramiona Mojżesza, poczęli płakać rżewnie. Wszyscy z uszanowaniem i wzruszeniem całowali ręce Papieża. Ojciec święty ma się wcale dobrze. Przecież dzienniki blisko niego, bo we Włoszech wychodzące, a mianowicie

Gazeta del Popolo genueńska i Secolo medyolańskie, dziwołają piszą o jego zdrowiu. Podług nich Papież po konsystorzu (dwu ostatnie konsystorzestwo późniejsze są od słabości jęgo) padł zemdlony na ziemię, lekarze rozpacza o jego ocaleniu; do apartamentu jęgo nie wpuszczają nikogo, tylko na zewnątrz od rana do wieczora Watykan otoczony tłumem księży i zakonników itd. Jeźli tak piszą dzienniki o dzień drogi od Rzymu odległe, cóż dopiero po tamtéj stronie Alp nie głoszają?

Przyjechał kardynał de Lastra y Cuesta, arcybiskup Sewilski, z 22 hiszpańskimi biskupami. Ojciec święty nada mu kapelusza na publicznym konsystorzu d. 26 bm. Tęgo samego rana będzie, jak zapewniają, konsystorz tajny, na którym Papież oznajmi Sobór powszechny za 18 miesięcy zebrać się mający. Urzędowy dziennik ogłasza nowe spisy przybyłych biskupów. Przedostatni i edaje ich 60. W ostatnim zaś znajdujemy ks. Wierzhlejskiego, arcybiskupa lwowskiego, i ks. Manasterskiego, biskupa przemyskiego. Oprócz uroczystości kościelnych senat rzymski gotuje uroczystości świeckie i ludowe: posiedzenia akademie dla biskupów, oświecienia bengalskimi ogniami ruin starożytnego Rzymu, bezpłatne loterya w willi Borghse, wycięgi ze starożytności naśladowane w cyrku w téjże willi położonym, fajerwerki i iluminacye całego miasta. Papież rozkazał ubogiemu ludowi wrócić bezpłatnie rżewy, w lombardzie rzymskim pozostawiane, wszystkie przedmioty nadzwyczajnie podwyższone pensyi otrzymali, pod w dzień św. Pietra zniesiony. Ulice wiecznego miasta roją się księżmi wżech narodowości, których tysiące a tysiące przybyszą. Świeckich jak dotąd mniej nierównie przejeżdża. Osservatore Romano ogłosił obszerny nekrolog zmarłej tu panny Zofii Dembowskiej. Papież raczył mszą św. za jęj duszę ofiarową.

Telegramy.

Wrocław, 27 czerwca. Książę następcą tronu przybył tu z Poznania dzisiaj o godzinie 2 minut 15 zrana w towarzystwie generała Steinmetza i generała majora Kammecke; na dworcu przyjmowali go generałowie i prezes policyi. O godzinie 7 minut 30 udał się do Oleśnicy a po powrocie ztamtąd uda się natychmiast do Legnicy.

Legnica, 27 czerwca. JKMość przybył tu o godzinie 6 minut 25 wieczorem, powitany przez naczelników władz. Książę następcą przybył o godzinie rychłej. Po krótkim na dworcu pobycie udał się JKMość wśród okrzyków ludności na zamek. Tu przedstawiono królowi kolegium rejencyjne, przy której to sposobności oświadczył swe uznanie wypełnionych wnieście usług opuszczającemu swe stanowisko dotychczasowemu prezesowi hr. Zedlitz-Trützschler. Po odczytaniu następnie adresu przez nadburmistrza Böck miał przemówienie prezes rejencyjny, na którą król odpowiedział kilku słowami dziękczynnemi. — Następnie przedstawiono deputacyę miast Jaworu, Głogowa, Haynau, Lüben a nareszcie stany, które król temi pożegnał słowy: „Wypowiadam Wam i całej prowincyi zupełne Me, dziękczynne uznanie za wierne poświęcenie, jakie okazaliście ojczyźnie roku zeszłego podczas minionego obecnie szczęśliwie niebezpieczeństwa.“ — O godzinie 9 1/2, przejeżdżając się król po świetnie iluminowanym i uroczysto przystrójonym mieście a następnie uda się na bal stanowy.

Darmstadt, 27 czerwca. Izba pierwsza przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu bez dalszych rozpraw doniesienie rządu, tyczące się przynajmierz z Prusami, a następnie wszystkiemi głosami przeciw 3 zawartą z Prusami konwencyą wojkową, a to wedle poprawek wydziału. Wniosek p. Goldmana o wstąpienie całego w. księstwa do Związku północno-niemieckiego wywołał kilkogodzinne rozprawy, których rezultatem było odrzucenie podanego przez wydział wniosku i wszystkich poprawek.

Petersburg, 26 czerwca. Przedsięwzięciu rosyjsko-amerykańskiej linii telegraficznej, senator Doule i p. Collins z Nowego Jorku przybyli tu dla podania rządowi rosyjskiemu, nowych projektów celem poprowadzenia tej linii.

Ryga, 26 czerwca. Cesarz rosyjski przybył tu pociągami nadzwyczajnym o godzinie 10 wieczorem. Na dworcu zebrały się celem przyjęcia naczelne władze wojskowe i cywilne. Ulice uroczysto były przystrójone, większa część domów iluminowana. Liczna publiczność towarzyszyła cesarskiemu powozowi z okrzykami niech żyje!

Paryż, 26 czerwca. Wicekról egipski powita sultana w Dijon a następnie uda się do Anglii.

Ryga, 28 czerwca. Przyjmując dziś władze i deputacyę stanu księpskiego tak car Aleksander przemówił do zgromadzonych: „Znam mi są niekłamane uczucia waszjej wierności; moje do was zaufanie również jest niezmiennem; ale nie zapominajcie, że należycie do jednej rodziny, że stanowicie nierozdzielną część Rosyi! Ufam silnie waszemu współdziałaniu przy zaprowadzeniu reform w prowincyach nadbaltyckich.“ W końcu dziękował car za serdeczne przyjęcie.

Wiedeń, 28 czerwca. Presse donosi: W. Porta odpowiedziała na notę zbiorową, że jeźli Omer pasza aż do 24 lipca powstania walki a rozpoczęcia przy pomocy mocarstw układow, celem zebrań notabłów kreteńskich wyznania chrześcijańskiego.

Telegram gieldowy Berliński.

[Bracia Mamroth.]
Berlin, dnia 28 czerwca.

Table with 2 columns: Item names (e.g., Pszenica, Zyto, Okwita, Głowa walorów) and prices. Includes sub-section 'Powietrze: zmienne' and 'Głowa ziemiopłodów: stałe'.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* Poznań, 28 czerwca. Onegdajsze posiedzenie reprezentantów miasta tutejszego zgalił zastępcą przewodniczącego kupiec B. Jaffe o godzinie 4 1/2, po południu zawiadomieniem, że reprezentant miasta Ch. Meyer wyjechał w podróz na pięć tygodni. Pierwszym przedmiotem, zapisanym na porządku dziennym, było wykazanie funduszu, jakie istnieją w zakładach tak zwanej zupy robotniczej. Otóż okazało się, że kapitał zakładowy wynosi obecnie 13,711 tal. a ma być wedle statutów podniesiony do 20,000; dopóki kapitał nie dojdzie do téj wysokości, ma się rocznie tyko 350 tal. spotrzebować na robienie zapy. Sumę tę administracya w niektórych latach przekroczyła, i z powodu tego komisya skarbowa wniosła, ażeby upraszać magistrat, iżby odat potrzebowaną bywała jedynie kwota naznaczona 350 tal. Zgromadzenie przyjęło wniosek swój komisyi. — Przedmiot, tyczący się wyboru sędziego polubowego dla 5 rewiru, trzeba było odroczyć, gdyż referent nie był obecnym na posiedzeniu. — W sprawie poznańskiej-marchijskiej kolei żelaznej oznajmia magistrat, że jeźli ostatecznego postanowienia nie mógł powziąć i prosi jeźli o trzy miesiące czasu, ażeby mógł po upływie tego głyż dotąd stosunki całkiem się wyjaśnić, swe zdanie orzec. Reprezentanci Tschuschke, Andersch, dr. Matecki i Breslauer zgadzają się na żądanie magistratu; reprezentant Tschuschke wnosi jednakże, żeby magistrat zasięgnął jeźli raz zdania reprezentantów miasta, zanim powzięcie ostateczne postanowienie. Natomiast reprezentant miasta Mitzel stawia wniosek, ażeby magistrat niebawem orzekł swe zdanie, a reprezentant Nitykowski wnosi o wysadzenie miszanej komisji do obrad nad tą kwestyą. Zgromadzenie oświadczyło się po obu stronach rozprawach za wniosek Tschuschkiego — Magistrat jest obowiązany płacić na żywność więźniów policyjnych od każdego 2 gr. dziennie; kwota ta okazała się atoli przy wysokich cenach produktów niewystarczającą i dla tego wniosek dorozca wżniósł, że party przy dyrektorium policyi, magistrat i komisya finansowa, ażeby koszt żywienia więźniów podwyższono z 2 na 3 gr. dziennie. Zgromadzenie uchwało podwyżkę tę od 1 lipca do 1 listopada rb. — Wniosek magistratu o przekazanie administracyi wodociągów miejskich dyrekcji zakładu gazowego i administracyi wodociągów miejskich, która się dotąd składała z panów Breslauera, H. Bielefelda, Hebanowskiego i dra Szafarkiewicza, z 3 osobu; wybrano reprezentantów R. Schmitza, R. Ascha i Mamrotha. — Przedwiością zawiadomia, że magistrat zadecyzował o zyczeniu, objawionem przez zgromadzenie i przedłożył korespondencyę, jaka prowadzona była pomiędzy nim a królewską rejencyą co do wyłożenia list wyborczych przy wyborach do parlamentu po nocno-niemieckiego. — Reprezentanci Mitzel, Gafer, Rautenfeld, wiateli, ażeby zawezwać magistrat, iżby tenże zajął sprawę co do przygotowań, jakie poczynił pod względem założenia nowej szkoły. Magistrat oświadcza, że wybrana komisya miszana odbyła kilka posiedzeń i że na przyszłym posiedzeniu przedłożone będzie sprawozdanie i odcisne projekty. — Etat zakładu gazowego, od 1 lipca 1867 do końca czerwca 1868, ustanowiony w dotychczas i rozchodzie na 77,187 tal., przyjęło zgromadzenie, a czystego zysku wypłynę na w tym roku administracyjnemu 80,000 tal. do kasz miejskich wodociągów. — Reprezentant H. Bielefeld interwelowal magistrat o zegar ratuszowy, na co magistrat oświadczył, że rozpisał konkurs do zrobienia nowego zegaru ratuszowego i wezwał zegarmistrzów, ażeby się stawali o poruczenie wykonania tego dzieła. Sądzi, że jeźli latem rozpocząć się będzie mogła praca nad wykonaniem nowego zegaru. P. Bielefeld wniosł, ażeby, ponieważ teraz w Poznaniu nikt nie wie, która jest godzina, szezupano w ogóle obecny zegar ratuszowy. Wniosek ten postawiony będzie na porządku dziennym przyszłego posiedzenia. — Reprezentant Breslauer zażytuje magistrat, dla czego nie rozpoczyna prac około zasypiania stawu na placu Spieszyskim i wniosł, ażeby jeźli właściciel żąda wynagrodzenia, które do 1 kwietnia r. p. miał być więcej 112 tal. wynoiliby, takowe mu przyznano być. — W końcu interwelowal dr. Matecki, dla czego na nowych napisach ulic zamieszonych jedynie nazwiska niemieckie a opuszczono polskie. Magistrat odpowiada, że sprawę tę już wziął pod obrady. Posiedzenie publiczne zakończyło się o godzinie 5 1/2, z południa, poczem odbyło jeźli posiedzenie tajne. Na onegdajszym posiedzeniu obecnymi byli następujący reprezentanci miasta: B. H. Asch, R. Asch, Andersch, H. Bielefeld, Breslauer, Briesko, M. Czapski, Dahlko, Fecker, Gartery, dr. Hantke, L. Jaffe, B. Jaffe, Knorr, Löngel, dr. Matecki, Matzke, A. Uteel, Nitykowski, Remann, P. Schmidt, Schulz, Tschuschke, L. Türk, Walther i Wegner. Magistrat reprezentowali: pierwszy burmistrz tajny radca Numann, drugi burmistrz Koblis, trzeci radcy miejscy Annuss, Berger, Chlebowski i Kramarkiewicz.

Pańskie pomieszczenie i do skromnego handlu stowosne jest do wynajęcia przy placu Wilhelmowskim. Gdzie? dowiedzieć się można w eksp. Dr. Pozn. [3978]

Soczysie
Pomarańcze i cytryny
J. Mondré,
Poznań, Chwaliszewo 30 (obok poczty).

Goldschmidt hotel
i handel wina w Srodzie poleca się jak najusilniej. (3855).

Swieży Portland Cement
w calej i półbeczkach poleca jak najtaniej
Rudolf Rabsilber,
w Poznaniu. [3990].

Tektura smołowa
własnej fabryki, która maczaną była w smole, z której nie wydano jeszcze oleju, smole z węgla kamiennych i pak z węgla kamiennych, pokrycia tekturą na akkord pod wieloletnią gwarancją pod dostępnymi cenach.
Stalling i Ziem
w Wroclawiu, [3917]. Kantor: Nikolai Platz 2 p.t. Skład powyższych artykułów u **E. Schober** w Kościanie.

KAROL PRUSAK
140 loterya osnabrucka
Dnia 29 lipca r. b. a przeto w przyszłości w miesiacu rozpoczyna się znów i klasa ta najkorzystniejsza loteryi pruskiej, która przy 22,000 losów ma 11,552 wygrane, przychodem 30 000 20 000, 10 000, tal. itd. Wloty, jak wiadomo, są małe, bowiem losy o 5 klas kosztuje do 164 jedyń 3¹/₂ tal., do wszystkich 5 klas 16¹/₂ tal. Istnieją przeto i pół losy, chwytając nie ma Główna wygrana, która w przeszłej loteryi do mej kolekcji padła, wygrana została w W. Ks. Poznańskim.

Urządowe wykazy wygranych, plany itd. otr. ymuje każdy interesant skuratnie.
Hermann Block, Szczecin,
[3813] dom bankowy.

Losy krol. pruskiej loteryi rządowej
do zbliżającej się pierwszej klasy dnia 3 lipca
sprzedaje 1/2 tal., 9/16 tal., 4/16 tal., 2/16 tal., 1/16 tal., 20 sgr., 10 sgr.
i rozsyła takowe, wszystko na drukowanych asygnowanych udziałowych, za załączką pocztową lub przesłaniem pieniędzy [3291].
handel papierów krajowych
M. Mayera, Szczecin.
NB. Ponieważ mi szczęście bezustannie sprzyja, przeto padły do mego debitu w 130 loteryi 40 000 tal., w 132 loteryi 14 000 tal., w przedostatniej loteryi druga główna wygrana 100 000 tal. a w 135 ostatniej loteryi dwa razy 10 000 i 5 razy 5000 tal.

Największe losowanie kapitałów
Jednego miliona 55 tysięcy 700 talarów pr.
które potwierdzone zostało przez rząd państwa, rozpoczyna się dnia 8 lipca.
Następują główne wygrane w niem będą wygrane: 1 na 100 000 tal., 1 na 60 000, 1 na 40 000 tal., 1 na 20 000, 2 po 10 000, 2 po 5000 tal., 2 po 4000, 1 na 3000 tal., 5 po 2000 tal., 7 po 1500 tal., 95 po 400 tal., 50 po 300 tal., 115 po 100 tal. itd. itd.
a najmniejsza wygrana pokrywa wpłatę.
Ponieważ obecnie sprzedaż losów hanowerskich i frankfurckich wszędzie jest dozwolona, przeto można także dostać od podpisanego losów oryginalnych (nie promesy) do powyższego losowania kapitałów, gwarantowanego i dozwolonego przez rząd państwa, za przesłaniem pieniędzy lub załączką pocztową; kosztuje zaś 1/2 los 10 tal., 1/3 los 5 tal., 1/4 los 2 1/2 tal.
Ponieważ stowosne to i tanie losowanie cieszyć się będzie prawdopodobnie najwzrostem udziałem, przeto rozpoczyna się już teraz wydawanie losów a łaskawe zamówienia uprasza się przesyłać jak najrychlej.
Po skonczeniem ciągnięcia przesyłają się natychmiast każdemu interesowanemu urzędowe wykazy wygranych i pieniądze wygrane.
Największe wygrane wypłacalem ja w ostatnim czasie. [3818].

J. Dammann,
dom bankowy i wiewskowy
Hamburg.

Apteczki domowe,
alopatyczne i homeopatyczne (pierwsze z obszerną przepisem użycia) są znnowu w wielkim wyborze w zapasie (496)
w aptece **Elsnera.**

Dra. Wilkinson's
Ellexir of Celery
Ilkwor delikatny, jest najlepszym uznanym środkiem do wzmożenia nianajęcej sily męskiej i zachowania jej aż do póżnego wieku, ponieważ mianowicie pobudzająco i czyszcząco działa na nerki, pęcherz moczowy i cały aparat pęcherzowy a prócz tego wzmacnia także szczególnie trawienie. Analizowano go chemicznie w Berlinie a przeto okazał się być wolnym zupełnie tak od wszelkich mineralnych jak i szkodliwych substancji. Butelka oryginalna za 2 tal. w Berlinie u agenturze Jener. dla kontyentu Kommandantenstrasse 34, u Scharslose synów Mark rafenstrasse 30 i w znanych składach tutejszych i zamiejscowych. [3976.]

E. Schober w Kościanie poleca skład swój **węgli kamiennych, wapna, żelaza i cementu** na tutejszym dworcu. Zlecenia en gros i en détail na powyższe produkta wykonują się akuratnie i rzetelnie. (2918).

Un moyen corroboratif et végétatif — non pharmaceutique ou stimulant.
„La substance de virilité de Dr. Koch“, est importante pour tous ceux qui souffrent du faible aux parties génitales.
(A l'accon un écu).
C'est un extrait tiré de végétaux et de minéraux qui combat systématiquement la faiblesse aux parties génitales, rétablit positivement des forces perdues et réduit au néant les affreux conséquences de l'onanisme, de la débauche et de l'infection vénérienne.

*) Ce qui est „la nourriture de J. de Liebig“ (l'équivalent artificiel du lait de la mère) pour des enfants, des personnes languissantes et convalescentes; c'est „la substance de virilité de Dr. Koch“ (l'équivalent artificiel de la vertu générative) pour des personnes débiles, impuissantes et convalescentes de la vérole sans différence du sexe et de l'âge.
Ne tirer sous assurance de la plus grande discrétion que par Dr. Koch,
Berl n, rue de Pelle-Alliance 4. [3845]

Magazyn mebli, zwierciadeł i towarów wyscielanych
K. Hebanowskiego
w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim No. 12
kompletne garnitury salonowe i do pokoi jadalnych jako najnowsze i nader gustowne wyroby w inkrustacji czyli wykładane; orzechowo fornerowane a w naturze mat szlifowane, fryzy i wykładania na czarno polerowane. (3993).

H. Meinecke w Wroclawiu.
Fabryka: Plac Maurycego 7. — Skład: Albrechtstrasse 13.
Żelazne szkrzynie bezpieczne od ognia i złodziei, premiiowane 1855 r. w Paryżu, doświadczone przeciw ogniowi w nowszym czasie podczas pożaru, który trwał 22 godziny od 4—5 czerwca 1867 w zamku księcia na Ujeździe w Bittschin pod Rudzinitz, przeciw złodziejom doświadczona u pp. Nothmann i Zepler w Gliwicach, 1861 r. u p. hr. Renarda w W. Strzelcach, 1864 r. u pp. Pratsch i Rheder w Wroclawiu, 1865 r. na kolei fryburgskiej (dworzec świniński), 1866 r. u p. Radler w Striegau, 1867 r. u p. barona v. Richthofen w W. Róży.
Wagi mostowe — wagi do bydła — żelazne łózka — krzesła do kołysania się — żaluzje zwijające się. — Prawdziwe maszyny do szycia Grover i Baker. Warsztat do zakładów gazowych i wodociagowych. Galwaniczne dzwonki i telegrafy domowe. Stoły do kwiatów i fontanny przez nacisk powietrza. (3897).

Wilhelm Unger i Spółka.
Fabryka towarów gumowych i guttaperkowych
w Berlinie Sebastianstrasse No. 3
dostawiają:
A. Wulkanizowane fabrykaty gumowe:
Materiały do szacelnego zatankowania rur parowych, gazowych i wodociagowych, do wentylów zatankujących, otworów, luk, pras mułowych, filtrów, rur asujących w cukrowniach itd. itd.
Osobna specjalność: opakowania dla puszek, platy z czystej gumy, jako też z linaus wkładki i powłoka, sznury trybowe dla mechanicznych warsztatów trackich jako też sznury do szacelnego zatankowania każdego rodzaju, gotowe obręcze zatankujące, z linaus wkładką lub powłoką lub bez nich, obręcze gumowe do zatankowania rur mufowych, kłapy pompowe i wentilowe, gumowe (warowe) wentile, kuliste wentile, kliny do zaszywania próżni, armatury gumowe dla centrifug, sprężyny gumowe i pedklatnie dla młotów parowych, rzemienie pokrywane dla papierni, powłoki walcowe, walce, rzemienie (Fangriemen) do kosów do dzwigniania (Förderkörbe), zamkiadła do butelek dla chemików, gumowe bandy do bilardów, twarda masa gumowa do aparatów telegraficznych, role przedrwa do przedziałni, rozczynny gumowe itd. itd.

Węże z czystej gumy,
„ z wkładką konopianą i powłoką linaus, „ z włożoną sprężyną spiralną, Glazurowane węże gazowe,
Węże spiralne z powłoką skórzaną.
B. Fabrykaty z gutta perki:
Platy, rzemienie trybowe, sznury, rury, role guttaperkowe, kłapy pompowe, papier guttaperkowy, wiadra i garnki guttaperkowe, couvettes, czary, batelki, lejki, drut telegraficzny, przyrząd do izolowania itd.
Wulkanizowane gumowe rzemienie trybowe;
Gumowe węże z płótna żaglowego;
Konopne węże do sikawek i ogrodowe;
„ wiadra do gaszenia ognia, konopne chustki prasowe, obrusy itd. itd.
Powyżej nie wymienione przedmioty z gumy lub guttaperki wykonuje jak najprędzej wedle wzoru i opisu. [3707].
Z handlem korzennym, znacznie rozszerzonym, połączyłem

WINIARNIA, SZYNG PIWA i RESTAURACYA,
którą najuprzejmiej polecam łaskawemu uwzględnieniu.
Ksawer Lewandowski
w Jarocinie. [3430.]

Das fortwährende Steigen unserer Auflage und die zahlreich einlaufenden Nachbestellungen auf die „Westpreussische Zeitung“ veranlassen uns zu der Bitte: Das Abonnement für das nächste Quartal rechtzeitig erneuern zu wollen, da wir sonst nicht im Stande sein dürften, fehlende Nummern nachzuliefern.
Der Abonnementspreis beträgt in Danksig 1 Thlr., bei Königl. Postanstalten 1 Thlr. 5 Sgr. vierteljährlich. — Neu eintretende auswärtige Abonnenten werden um deutlich geschriebene Adressen und Angabe der Poststation ersucht.
Danksig, im Juni 1867.
Die Expedition der „Westpreussischen Zeitung“
Hundegasse 70.

Pannę **Pelagią Krzesińską**, dawniej zamieszkałą w Trzemesznie, proszę o podanie terażniejszego miejsca pobytu (3967)
Heliodor Denk,
w Gnieźnie.

Zdrojowisko Lippspringe.
Hôtel Concordia.
60 przyjemnie urządzonej pokoi, sala jadalna, czytelnia, piękne zakłady parkowe, gospodarstwo, restauracya itd. — Ilozy do każdego pociagu na dworcu kolei żelaznej w Paderborn. [3259].
A. Euter.

Przeciw nerwowym bólow zębów.
Dra Gräfsströms szwedzkie krople na zęby, flakonik po 6 sgr. w Poznaniu u
C. Bardfelda.
[3574].

Lilioneso. Przez z plamami wątrobnymi, plamami żółtymi i zmarszczeniami. Sławna tylko pa wsem świecie Lilioneso przywraca piękność i młodość i usuwa wszelkie nieczystości skórne. W razie niekultowania zwraca się pieniądze. [3973].
Butelka 1 tal. Poł butelki 17 1/2 sgr. bez swarancy. Dostac można w Poznaniu u **Z. Zadka i Sp.**, Nowa ul. 5.

Papier przeciw molom,
karta 1 sgr., arkusz o 8 kartach 6 sgr., ofiaruje
apteczka **Elsnera.**
Papier ten, skutkujący prędko i trwale, składa się w skrawkach na cal szeroki między meble, materace, rzeczy itd., które mają być zabezpieczone. (3908).

Magazyn mebli, zwierciadeł i towarów wyscielanych
K. Hebanowskiego
w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim No. 12
kompletne garnitury salonowe i do pokoi jadalnych jako najnowsze i nader gustowne wyroby w inkrustacji czyli wykładane; orzechowo fornerowane a w naturze mat szlifowane, fryzy i wykładania na czarno polerowane. (3993).

H. Meinecke w Wroclawiu.
Fabryka: Plac Maurycego 7. — Skład: Albrechtstrasse 13.
Żelazne szkrzynie bezpieczne od ognia i złodziei, premiiowane 1855 r. w Paryżu, doświadczone przeciw ogniowi w nowszym czasie podczas pożaru, który trwał 22 godziny od 4—5 czerwca 1867 w zamku księcia na Ujeździe w Bittschin pod Rudzinitz, przeciw złodziejom doświadczona u pp. Nothmann i Zepler w Gliwicach, 1861 r. u p. hr. Renarda w W. Strzelcach, 1864 r. u pp. Pratsch i Rheder w Wroclawiu, 1865 r. na kolei fryburgskiej (dworzec świniński), 1866 r. u p. Radler w Striegau, 1867 r. u p. barona v. Richthofen w W. Róży.
Wagi mostowe — wagi do bydła — żelazne łózka — krzesła do kołysania się — żaluzje zwijające się. — Prawdziwe maszyny do szycia Grover i Baker. Warsztat do zakładów gazowych i wodociagowych. Galwaniczne dzwonki i telegrafy domowe. Stoły do kwiatów i fontanny przez nacisk powietrza. (3897).

Wilhelm Unger i Spółka.
Fabryka towarów gumowych i guttaperkowych
w Berlinie Sebastianstrasse No. 3
dostawiają:
A. Wulkanizowane fabrykaty gumowe:
Materiały do szacelnego zatankowania rur parowych, gazowych i wodociagowych, do wentylów zatankujących, otworów, luk, pras mułowych, filtrów, rur asujących w cukrowniach itd. itd.
Osobna specjalność: opakowania dla puszek, platy z czystej gumy, jako też z linaus wkładki i powłoka, sznury trybowe dla mechanicznych warsztatów trackich jako też sznury do szacelnego zatankowania każdego rodzaju, gotowe obręcze zatankujące, z linaus wkładką lub powłoką lub bez nich, obręcze gumowe do zatankowania rur mufowych, kłapy pompowe i wentilowe, gumowe (warowe) wentile, kuliste wentile, kliny do zaszywania próżni, armatury gumowe dla centrifug, sprężyny gumowe i pedklatnie dla młotów parowych, rzemienie pokrywane dla papierni, powłoki walcowe, walce, rzemienie (Fangriemen) do kosów do dzwigniania (Förderkörbe), zamkiadła do butelek dla chemików, gumowe bandy do bilardów, twarda masa gumowa do aparatów telegraficznych, role przedrwa do przedziałni, rozczynny gumowe itd. itd.

Węże z czystej gumy,
„ z wkładką konopianą i powłoką linaus, „ z włożoną sprężyną spiralną, Glazurowane węże gazowe,
Węże spiralne z powłoką skórzaną.
B. Fabrykaty z gutta perki:
Platy, rzemienie trybowe, sznury, rury, role guttaperkowe, kłapy pompowe, papier guttaperkowy, wiadra i garnki guttaperkowe, couvettes, czary, batelki, lejki, drut telegraficzny, przyrząd do izolowania itd.
Wulkanizowane gumowe rzemienie trybowe;
Gumowe węże z płótna żaglowego;
Konopne węże do sikawek i ogrodowe;
„ wiadra do gaszenia ognia, konopne chustki prasowe, obrusy itd. itd.
Powyżej nie wymienione przedmioty z gumy lub guttaperki wykonuje jak najprędzej wedle wzoru i opisu. [3707].
Z handlem korzennym, znacznie rozszerzonym, połączyłem

WINIARNIA, SZYNG PIWA i RESTAURACYA,
którą najuprzejmiej polecam łaskawemu uwzględnieniu.
Ksawer Lewandowski
w Jarocinie. [3430.]

Das fortwährende Steigen unserer Auflage und die zahlreich einlaufenden Nachbestellungen auf die „Westpreussische Zeitung“ veranlassen uns zu der Bitte: Das Abonnement für das nächste Quartal rechtzeitig erneuern zu wollen, da wir sonst nicht im Stande sein dürften, fehlende Nummern nachzuliefern.
Der Abonnementspreis beträgt in Danksig 1 Thlr., bei Königl. Postanstalten 1 Thlr. 5 Sgr. vierteljährlich. — Neu eintretende auswärtige Abonnenten werden um deutlich geschriebene Adressen und Angabe der Poststation ersucht.
Danksig, im Juni 1867.
Die Expedition der „Westpreussischen Zeitung“
Hundegasse 70.

Nowom. Rynek 5 jest do wynajęcia po- z 7 pokojów, salonu itd. jako też i stajnia. mieszkające pańskie na 1 piętrze, skład się [Blit. szczegóły Królewska ul. 21. [4004].

Machiny do prasowania cegieł i torfu
nowej uznanej konstrukcyi do wprawiania w ruch za pomocą rąk, koni i pary. W W. Ks. Poznańskim można urządzone przez nas wielkie prasy torfowe za pomocą pary w ruch wprawiane obierając
u pana **hr. Ponińskiego** we **Wrześni**,
u pana **hr. Mierzyńskiego** w **Mierosławiu**
(Dostawione za pośrednictwem pana Cegielskiego w Poznaniu).
Dalej dostawiliśmy:
2 maszyny panu **hr. Kwileckiemu** w **Dobrojewie** pod **Wrześnią**,
1 maszynę panu **radcy Palmowi** w **Otuszu** pod **Bukiem**.
Cenniki bezpłatnie! Fabryka machin

Schlütera i Maybauma, Berlin,
Ritterstrasse No. 11. [3821].

Niniejszem mam honor jak najuniższej donieść, że przejąłem tu położony **Hotel Poznański** i takowy świezo wyrestaurowałem. Ośmielam się takowy łaskawym względem szanownej podróżnej publiczności polecić, zapewniając za mierne ceny najakuratniejszą usługę, niemniej wyborne trunki i potrawy.
Inowrocław, dnia 24 czerwca 1867. (3927).
Ignacy Preuss.

Specyjalną fabrykę
GORSETÓW
kroju paryzkiego,
którego w przeciągu sześciu lat w Paryżu się nosyłam, z dniem dzisiejszym otworzyłam przy **ulicy Wodnej nr. 36.** pod firmą
S. KISTLER
i mam zaszczyt uwiadomić JWW. i WW. Panie, iż w moim zakładzie wyrabiają się **gorsety** w rozmaitych krojach paryzkiej, po cenach w miarę pracy zastosowanych. Wyroby powyższe zadawalnie potrafią najzupełniej osoby najwięcej wymagalne i trudne w gorsowaniu.
Gorsety rozsznurowane w jednej se- Gorsety z pasami i plastycznymi, kundzie, do baletu, „ zapinane na cztery guziki, „ do śpiwu, „ na różne maszyny z przodu, „ do jazdy konnej, „ zapinane, „ ślubne elegancie, morowe, „ dla pań w stanie interesują- „ atlasowe, gros de napolew itd. „ jącym, „ Lenuski hiszpańskie lekkie „ dla pań karmiących, „ dla wypoczynku, „ dla panien młodych, t. j. roz- „ dla ułomnych, „ wijających się, dla uregulo- „ Turniury dla uzgrabnienia „ wania figury, „ figury, „ zapinane na łapki, ranne i „ Szelki ortopedyczne do przy- „ do podróży, „ ciskania wypukłych łopatek. „ a la paletot,
Gorsety drożdżskie, berlińskie i paryzkie przerabia, uzgrabniając ta- kowe, reparuje i pierze jak nowe
Julia Kistler
Poznań, d. 8. czerwca 1867. [3608] z domu **Lijewska.**

Zakład leczący i pensjonat **Victoriastr. No. 5.**
dla zacinających się w mówieniu i zająkających się każdego wieku.
W tym moim zakładzie, jak najlepiej i najstosowiej urządzone, znajdują uprzejme przyjęcie, pielęgnowanie pełne miłości i pewną kuracyę cierpiących chorujących na defekt w mówieniu. Znaczną liczbą, jako też świadectwami pierwszych lekar- skich znakomitości poręczają pewny skutek mej metody.
(Godziny kon-tulacyi od 10—12 przed południem a od 4—6 po południu).
[3978].
Dr. fil. Jan Eich.
Najserdeczniejsze dzięki panu dr. Eich za usunięcie w tak krótkim czasie zająkanie się u mego dziecka. Oby wszyscy ci, którzy w podobnym znajdują się położeniu, udali się do tego przyjaciela ludzkości a to tém więcej, ponieważ dajaca się za to ofiara tak jest małą.
Nowe miasto. 2 stycznia 1867. **Fryderyk Schulze.**

Zdrojowisko jodowo-bromowe
Königsdorff-Jastrzembiu
preparowane z niego koncentrowane żoly i sole żolowe z znakomitym skutkiem leczącym w reumatyzmach jako też wszelkiego rodzaju paraliżach, syfilis, skrofulach, nabrzmieniu gruczolów, macicy i jajników, długu trwających ropniach, przepełnieniu krwi kości pacierzowej i mózgu i zastarzałej migrenie sprowadzać można przez wszystkie kładki wód mineralnych Niemiec i przez zarząd zdrojowy w Königsdorff-Jastrzembiu (stacya pocztowa). (3747).

Sławny biały syrop piersiowy **G. A. W. Mayera** do nabycia w Poznaniu u
Br. Krayn, Wroniecka ul. No. 1.
Izydor Busch, plac Sapięziński No. 1.
J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.
zaś na prowincyi
M. dzychód, J. J. Börner.
Bydgoszcz, Rud. Regenb. G.
Czompin, Gustaw Grun.
Czarnków, L. Wruck.
Dolsk, Szymon Feig.
Koźnia, S. Hirschberg.
Wieleń, H. F. Bodin.
Wsoha, Aug. Cleemann.
Gniewkowo, Ludwik Wolff.
Gołaźno, M. Wolff.
Grodzisk, C. R. Mützel.
Gurzo, Jakob Munter.
Głoz-o, Sam Pulvermacher.
Jarozewo, M. Littmann.
Jarocin, M. Littmann.
Inowrocław, Aptekarz Gust. Gnoth.
Kompno, Herm. Schelens.
Krotoszyn, H. Lewy.
Kurnik, J. F. E. Krause.
Leszno, J. G. Schubert.
Leszno, J. K. v. Putiatycki.
Łobżenica, C. A. Lubenau.
Międzyrzecz, A. F. Gross i Sp.
Milesław, F. Stein.
Mosina, Gluckmann wdowa.
Nowy Tomyl, Ernest Tepper.
Nakło, Fr. Lesiński.
Ostrów, Herm. Gut-sche.
Pleszew, J. Joachim.
Pon-o, J. S. Rothert.
Pila, A. Herz.
Rawicz, W. Schoepke.
Rogoźno, A. Busse.
Samoln, F. E. Gartzke.
Szamotuły, Jul. Peysler.
Smigol, C. E. Nitsche.
Srem, Emil Siwertb.
Strzelno, J. Kuttner.
Skoki, A. Breuning.
Skwierzyna, Cohna księgarnia.
Trzemeszno, G. Olawsky.
Wągrowiec, Ed. Kremp.
Wrześni, Wolff Sieburth. [909]

ERSATZMILCH DES FISCHLEBERTHRAKS
IOD-MEERRETIG - SYRUP
VON GRIMAU & CO APOTHEKER IN PARIS
Pomógł roz- zmaitemi formami, jakie propono-
nowano, by zastąpić rybny tran watriebian, smakiem swoim tak wstępnym dla pacyentów, okazał się dotąd jako najskuteczniejszy i najwięcej celowi odpowiadający jedo- wany syrop chrzanowy.
W anemicznych i skrofalicznych cierpieniach działa zawsze prawie skutecznie; nie osłabia żołądka, podnieca apetyt a dzieci mianowicie chętnie go piją. Główne części składowe tworzą sok kilku antiskrofutowych roślin, połączonych z jodem, znajdu- jącym się w nich w stanie rozpuszczonym. Potrzebne przy używaniu przepisy dotę- dzają się do syropu przy sprzedaży. [6280].
Skład w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

Medycyny i chirurgii doktor
M. Karmin,
lekarz zdrojowy w **Ciepliacz czeskich** (Teplitz), rodem z Gali- cji, z szanownymi gośćmi Polakami konsultacye lekarskie w języku polskim odbywać może.
Mieszka pod Mühlstrasse, zum hohen Haus. [3873].

Tannina
mydło balsamiczne,
prawdazwie rzynny środek celem osią- gnięcia w bardzo krótkim czasie pięknej, białej, młokiej i czystej skóry poleca kawałek za 5 sgr. w Poznaniu tylko [2413]
A. teka Elsnera.
W Gnieźnie u **T. Tenrycha,**
w Kurniku u **A. Boasa,**
w Lwówku u **J. Welfsoba,**
w Sremie u **J. Tadzyskiego,**
w Wrześniu u **K. Winłowskiego.**

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Rządzący bezzennego, który samodzielnie zarządzał gospodarstwem tak w Księstwie jak w Królestwie Polskiem, wskaże handel **J. Mondręgo** w Poznaniu (Chwaliszewo 39). [3975].
Urządnicę gospodarszą, który w 1869 r. ukończył akademię gospodarszą w Pruszkowie a od tego czasu zajmował się ciągle praktycznie samodzielnym zarządzeniem dóbr, poszukuje miejsca. Blizszych szczególow udziału Winy Ruszowskiej w burze Tullusa. [4002].

Ekonom z dobrymi świadectwami, wolny od wojskowości, który w różnych gospodarstwach długo praktykował, szuka miejsca ile możności z żoną, któryby także gospodarstwem domowem trudnić się mogła. Zgłoszenia fr. ulica Srodecka No. 11 do p. Stęszewskiego. [389].

Ekonom praktyczny rolnik — w wieku, byle w sile zdrowia, pojedynczy, trzeźwy, znajdzie miejsce służby w Dominiu Witkowsko pod Witkowem. (.994).

Podleśniczy, w dobre zaopatrzony świadectwami i rekomendacyami natychmiast znajdzie miejsce. Zgłosić się można franco do Dom. Wiatrowa pod Wągrowcem. [3952].

Dom Gościcjowo pod **Koźminem** potrzebuje od 1 lipca r. b. **pisarza,** który dobrimi świadectwami jest zaopatrzony. [3898].
Dom Brzostownia p. Książem potrzebuje zdanego **kucharza** oparzonego w dobre świadectwa, któryby się szanował i ogrodem trudnił. Zgłosić się można osobiście lub listownie franco. [3938].

Gospodarstwo, obejmujące 10 morgów dobrej ziemi, z nowymi budynkami i ogrodem dwumorgowym, czterech mil od miasta powiatowego nad szosą polowną, just z wolnej ręki do sprzedania. Blizsze warunki uuzeli **T. Rakowski** we Wrześni. [3899].
W Krzeszowach, nad poznańsko-łódzka szosą, 1 miłe od Poznania, jest w wolnej ręki **gospodarstwo** składające się ze 124 morgów, z budynkami, bez inwentary, na sprzedaż. Grunt ten, na którym żaden nie ciąży wymiar, jest w bardzo dobrem położeniu i do- brzej kulturze. Maćgo wyboru glinę i w ilości wody, kwadrantuje się ten grunt także do zakładu cegielni. O blizszych warunkach dowiedzieć się można franco u pana **Sumińskiego,** ulica św. Wojciecha No. 19 w Poznaniu. [4000].

Holsztyński
proszek do leczenia i żywienia bydła,
uznany u bydła i koni jako środek przeciw brakowi chęci do żarcia, kaszlowi, wolem i wszelkim rodzajom gruczolów. Proszku tego, którego przepis dostalem od sławnego holsztyńskiego weterynarza, nie chciałem pierw- ęd podać do wiadomości publicznej, znan- bym sam nie był doświadczyć jego skuteczności. Najświetniejsze świadectwa jego, pewnej skuteczności, można obecnie przejrzeć u mnie. Pomiędzy innymi uratowalem w Królestwie Polakim przez użycie proszku tego kilku właścicielom dobrze wszystkie konie, kiedy weterynarz był już rozporządzał, aby wszystkie konie zastrelono. — Cena za funt 15 sgr., pół funta 8 sgr. przy odbiorze 10 funtów po 12 1/2 sgr. **Constat** w Górni w Ślązku.

J. Marchwiński,
[3190.] aptekarz i ksiąz.
Dom **Chorynia** pod Kościanem ma na sprzedaż **200 skopów i 150 macior** w wyrównanej wełnie i zupełnie zdanych do chowu. (3469)

W Oehmiga hotelu Francuskim stać będą od 1 lipca na sprze- daż **Winnogorskie dwie klacze gniade** powozowe i **jedna kaszlanowata** wierzchowa czteroletnia. (3950).

Poszukują miejsca lub zatrudnienia.
Służący, znajdujący się zarazem na ogro- downictwie, poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość w Eksped. Dzien. [3977].

Krakowski Teatr Polski
w Poznaniu.
W sobotę dnia 29 czerwca 1867.
Gwałtu co się dzieje!
Komedyja w 3 aktach prozą przez **Aleks. Fredro.**
Zakończy
Żyd w beczce.
Wodowił w 1 akcie, z prawdziwego zdarzenia. Cena miejsc wycieczna. [4001].
Początek o godzinie 1/2, osmie.